

BIULETYN HARCERSKI

10. L.W.D.H. Z a s t ę p u I-go

Rok I Nr.3

Dnia 26 października 1946 r.

Organizacja Zastępu

Dnia 19 października r.b. odbyła się zbiórka I Zastępu. Była ona poświęcona odbudowie Warszawy. Zastęp nasz zebrał się - jak zwykle - w gmachu szkoły im. Konarskiego, skąd wyruszył na przeznaczoną mu placówkę. Był to odcinek ulicy Hożej od Kruczej do Placu Trzech Krzyży.

Na miejsce przybyliśmy o zmroku i wzięliśmy się gruntownie do pracy. Po kilkugodzinnym już uprzątnięciu gruzów, zmęczeni, zakończyliśmy wyznaczone nam roboty, które każdy z nas przyjął za swój obowiązek.

Im więcej wspominamy o Warszawie, tym większy zapał budzi się w nas do jej odbudowy. My młodzi - musimy ją podnieść z gruzów, my - Harcerze! Umieliśmy za nią walczyć, musimy teraz przystąpić do jej odbudowy. Do raportu stań Młoda Polsko! Nie wskazuj - ten, tamten. Powiedz kim ty jesteś i jaka jest twoja gotowość.

Z tym hasłem rozeszliśmy się do domów, a po zbiórce zostały niezatarte ślady pracy harcerskiej nad odbudową ukochanej Stolicy.

--- oOo ---

Z życia Harcerstwa polskiego

Harcerstwo - to wielka rzecz. Wielka - nie tylko przez olbrzymią, bo trzystatysięczną blisko rzeszę, skupiającą się w jego szeregach młodzieży, lecz przede wszystkim ze względu na cele, jakie przed sobą stawia. Organizacja - to ludzie i ich praca. Nie wystarczy określać sobie największych, najwznioślejszych zadań, trzeba je praktykować i realizować. Harcerstwo, jako idea, jest wielkie i piękne. Harcerstwo, jako organizacja, jest i będzie takie, jakim go sobą i swoją pracą uczynimy. Dlatego musimy wyłożyć wszystkie siły, aby na naszym, pozornie małym i nieznanym odcinku, budować rzecz wielką. Związek Harcerstwa Polskiego.

/.

Pamiętamy, że nic nie istnieje. Wszystko się tworzy, lub upada; nasza całoroczna praca, nasze zbiórki, nasza punktualność, nasza obowiązkowość i solidarność - to właśnie jest życie tego, co tak bardzo kochamy: Związku Harcerstwa Polskiego.

Musimy spełnić swój wobec niego obowiązek, postępując według Prawa Harcerskiego, a dopiero będziemy mogli powiedzieć otwarcie, że na nas opiera się i będzie się opierał - Związek Harcerstwa Polskiego.

--- oOo ---

S p o r t - p i ł k a n o ż n a

Oświadczenie I-go Zastępu.

Obowiązkiem naszym jest poinformowanie druhow w 10.L.W. D.H. o toczącym się międzyzastępowym sporze na temat rozgrywek finałowych w piłce nożnej.

Otóż Zastęp III po niezасłużonym zwycięstwie półfinałowym nad Zastępem I (3:2) widocznie uważa, że spotkanie, które się odbyło w dniu 29.IX r.b. ostatecznie pieczętuje jego sukces. Tak nie jest.

Kilkakrotnie umawiany mecz z Zastępem III i tym razem nie doszedł do skutku. Gracze I Zastępu stawiają się w pełnym składzie. Po niestawieniu się zawodników III Zastępu (za wyjątkiem "Szkota") Zastęp I rozegrał mecz towarzyski z "kolonią Staszica". I tu wykazał bardzo ładną grę, (choć musimy zaznaczyć, że przeciwnicy grali też nie najgorzej), uwieńczając swoje zwycięstwo w stosunku 13:0. Drugi mecz, rozegrany w tym samym dniu z wzmocnionym składem "kolonii" przyniósł również zwycięstwo I Zastępowi w stosunku 6:1. Na wyróżnienie zasługuje środkowy napastnik, który strzelił w tych spotkaniach 10 bramek oraz lewoskrzydłowy i bramkarz, który obronił dwa rzuty karne.

--- oOo ---

Z k r a j u - SZCZECIN

Lekkoatletyka.

W zawodach lekkoatletycznych w Szczecinie brali udział harcerze, z doskonałym wynikiem zdobywając w kilku konkurencjach dobre miejsca. Harcerze należą do H.K.S. (Harcerskiego Klubu Sportowego). Zajęli oni drugie miejsce w skoku wzwyż, pierwsie - w biegu na 200 m. (druhá).

Jeden młody zawodnik H.K.S. w biegu na 5 km wykazał bardzo ładną formę i nie dał się wyprzedzić znanemu długodystansowcowi Kraśniewskiemu (K.S. Odra).

Dochód z powyższej imprezy przeznaczony był całkowicie na odbudowę Stolicy i Harcerze szczecińscy wydatnie się do tego przyczynili.

o o o

H u m o r

Kolega

- Nie uważasz, że nasz kolega jest szalenie pożągający?
- Z urody?
- Nie. Z butelki.

Popijbrat

- Pożycz przyjacielu 500 złotych na godzinę.
- Tylko na godzinę?
- A cóż ty myślisz, że ja za 500 złotych będę dłużej pił, niż godzinę?

Na wsi

- Ile lat ma ta krowa -- pyta letnik wieśniaka.
- Dwa lata.
- A po czym pan poznaje?
- Po rogach.
- Ach, racja. Przecież ona ma dwa rogi.

W tramwaju

Pewna pani w tramwaju pyta się chłopczyka, który pociąga nosen.

- Chłopczyku, czy nie masz chusteczki?

- Man, ale nie pożyczam.

- - -

- Gdzie Ty mieszkasz?

- Ja - nigdzie. A ty?

- Także nigdzie.

- No, to jesteśmy sąsiadami.

- - -